Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

DNIA $\frac{10}{22}$ Czerwca № 50. ROK 1856.

Wskazówka do sprzedaży produktów rolnych, BEZ STRATY.

W korrespondencyach i artykułach, które łaskawi ziemianie do pisma niniejszego nadsełają, uważając je życzliwie za ognisko do wymiany swych postrzeżeń, doświadczeń, prób i wzajemnego rozjaśniania kwestyj wątpliwych w gospodarczym zawodzie, wielokrotnie natrafiliśmy użalenia i skargi na niekorzystną sprzedaż produktów rolnych, mianowicie zaś głównego naszego wywozowego i handlowego płodu, to jest pszenicy, a to dla braku stosownych i dokładnych wiadomości, o stanie czyli raczéj wypadku żniw coroczných i o cenach w główniejszych punktach zbytu, z czego naturalnie możnaby sobie wyrobić jakąś przecięciową normę do sprzedaży. Czując się w obowiązku zaradzenia téj potrzebie, korzystamy z nadarzającéj się sposobności, to jest z odezwy do nas W. Biernackiego z Siemienia, która tu poniżéj umieszczona, i oświadczamy, że kolumny naszego *Korrespondenta Rolniczego* w znacznéj części otwieramy na pomieszczenie doniesień o wypadku tegorocznego żniwa i sperandy ogólnéj. Najstosowniéj, zdaniem naszém, byłoby, aby doniesienia te z każdego powiatu po jedném przynajmniéj uczynione były, wraz z podaniem cen, jakie się praktykują na główném targowisku każdéj okolicy. Gdy te wszystkie doniesienia nadejdą, co jak W. Biernacki trafnie zaleca, do 25 Sierpnia mogłoby już nastąpić, wtedy zbierzemy wszystkie w jednę całość, a tak ułożona tabelka przedstawi przecięciowy wypadek sprzętu, sperandy i da przecięciową cenę płodów, za normę przy sprzedażach służyć mogącą. Tym sposobem ziemianie zasłonią się sami od strat, jakie poniosą nieraz im się zdarzyło, dokonywając sprzedaże na oślep, spuszczając się na dobrą wiarę nie bardzo godną zaufania, drobnych a nawet i większych handlarzy. Przy takiém zaś zebraniu wiadomości obie strony działać będą z prawdziwą ufnością i jaką taką już świadomością rzeczy.

Oto co nam pisze W. Biernacki z Siemienia, dnia 10 Czerwca r. b.

Jeżeli trudną i mozolną jest rzeczą dla każdego właściciela ziemskiego, ile w okolicznościach zkądinąd nieprzyjaznych, wydobyć z ziemi ilość płodów pokryć mogącą koszta produkcyjne i ciężary do gruntu przywiązane, natedy więcéj jeszcze trudności przedstawia korzystne zbycie takowych. Główny powód w tém leży, że: obywatel oddany właściwym zatrudnieniom i w ścieśnionéem kółku rodzinném zamknięty, nie mając tém samém sposobności widzenia naocznie i ocenienia ilości każdorocznie spodziewanych w kraju zbiorów, a ztąd przypuszczalnych cen targowych, że wreszcie tłoczony chwilowemi potrzebami, a jednocześnie oblegany rojem natrętnych i przebiegłych spekulantów, pozwala w sobie obudzić błogie przekonanie o zbiorach obfitych w ogólności a razem o konieczności spadnięcia cen, po tak nazwanych *szczęśliwie dokonanych żniwach.*

Wieloletnie mam o tém przekonanie i mniemam, że wielu właścicieli ziemskich takowe ze mną podziela.

Jedynym możliwym środkiem wyjścia z obecnego położenia jest: zebranie w daném miejscu i czasie potrzebnych statystycznych wykazów. A że oddział *Korrespondenta Rolniczego,* obejmujący wiadomości rolnicze i handlowe, przedstawia ku temu najwłaściwsze miejsce, przeto: zapewniając Pana, że z powiatu Radzyńskiego z dniem 15 Sierpnia r. b. nadeślę do Redakcyi ile możności najrzetelniejsze wiadomości o spodziewanych zbiorach, proszę jednocześnie Pana, iżbyś za pośrednictwem licznych korrespondentów swoich, raczył przyjść w pomoc na téj drodze rolnictwu krajowemu i chciał podać do wiadomości właścicieli ziemskich zebrane postrzeżenia, a to najpóźniéj do dnia 25 Sierpnia.

Data wskazana przezemnie nie jest bynajmniéj przypadkowo obraną. W dniu bowiem 1 Września rozpoczyna się pierwszy z kolei jarmark walny jesienny w mieście Łęczny, gdzie zwykle zebrani właściciele ziemscy z całéj guberni Lubelskiéj, zawierają rokrocznie kontrakta o sprzedaż produktów, z upragnieniem i wdzięcznością przyjęliby więc wiadomość o spodziewanym wypadku żniw a ztąd o przypuszczalnych cenach ziarna, od znacznych strat zasłonić onych mogących. Niewątpliwą bowiem jest rzeczą, że sprzedaż produktów rolniczych a mianowicie zboża i okowity, w czasie jarmarku Łęczyńskiego, dochodzi do kilku milijonów i że ceny tam postanowione, oddziaływają korzystnie lub przeciwnie na całą gubernię i do chwili dopókąd, po skończonych żniwach i obsiewach zimowych, nie zrównoważą się w kraju.

Stosunek ten napotykamy zapewne i w innych miejscowościach, ile że w owéj epoce roku nadchodzą święta żydowskie, przed któremi frakcya ludności krajowéj, w ręku swym handel wewnętrzny dzierżąca, większe zakupy produktów czynić zwykła. *Biernacki.*

O dochodzeniu ilości plonu zbóż na pniu.

W krajach zachodnich, z powodu małego dowozu i małych zbiorów wewnętrznych, obecnie wszyscy pojęli jak ważną jest produkcya zboża wewnątrz kraju. U nas również następujące okoliczności powinny na nią zwrócić powszechną uwagę rolników.

Gdy zboże cierpi od długich niepogód wiosennych, zewsząd dają się słyszeć przesadzone lub zupełnie bezzasadne wieści o spodziewanych zbiorach. Te przesadzone obawy zawsze mają złe skutki; są bowiem przyczyną wahania się interesów handlowych, ciągłego wzrastania cen żywności, a przez to powiększają nędzę ludu, bo wiadomo że przy drożyznie zboża on najwięcéj cierpi.

W celu zaradzenia temu, potrzeba znaleźć dogodne i jednakowe środki oznaczenia w jednym i tymże czasie stanu zboża rosnącego w całym kraju. Środki te wskazać chcemy w niniejszym artykule, a jeżeli wzór przez nas poniżéj podany nie będzie posiadać należytego stopnia dokładności w téj pierwszéj próbie, łatwo można będzie zmienić cokolwiek jego mnożniki w latach następnych. Tym sposobem doświadczenie tylko w przyszłości da nam wzór praktyczny, o którym

mowa i który z pewnością będzie dokładniejszy od teraźniejszych przybliżonych sposobów, zwyczajem upowszechnionych, a nadto nie jednakowych wszędzie, co tu jest koniecznem.

Wszystkie stany wzrostu roślin gospodarskich, od czasu rzucenia ziarna w ziemię do dojrzenia, mogą być podzielone w sposób następujący:

Stan 1szy. *Ogólna postać roślinności wschodzących zbóż po zimie.* Wpływ zbytniej wilgoci w gruncie można oznaczyć następnemi słowami: rośliny żółte i więdnące, porost rzadki niski i chorobliwy, albo przeciwnie: rośliny silne, ciemno-zielone, porost bujny, gęsty, piękny i zdrowy.

Stan 2gi. *Krzewistość czyli wyjście po kilka łodyg z jednego korzenia.* Przemagającą cechą tych dwóch stanów jest dostateczne pokrycie ziemi przez rośliny. Mniej jest ważne, czy to pochodzi ztąd, że w ogóle porost dobrze wytrzymał zimę, lub też, że krzewistość, odbyta w sprzyjających warunkach, wynagrodziła rzadkość porostu; zawsze jednak odróżniać trzeba te dwa pierwsze stany, a mianowicie: stan zbytecznej wilgoci gruntu, a szczególniej warstwy spodniej oznaczymy we wzorze literą *H*, której towarzyszyć będą mnożniki 1, 2 lub 3, stosownie do wielkości szkodliwego wpływu wilgoci; krzewistość porostu, która jego skąpość wynagrodzi, oznaczemy literą *T* z mnożnikami 1, 2, 3, stosownie do tego jak się krzewistość rozwijała.

Stan 3ci. *Kwitnienie.* Czas kwitnienia bardzo jest ważny. Jeśliby wszystkie kłosy kwitły w jednym dniu, silny deszcz któryby spadł wówczas, mógłby zniszczyć cały plon; lecz ponieważ kwitnienie zboża trwa miesiąc i więcej, niepodobna aby upłodnienie ziarna nie mogło się odbyć w tak długim przeciągu czasu. Jednakże, gdy silne, zimne i ulewne deszcze, z mocnym wiatrem, padają w ciągu większej części tego czasu, w tym przypadku upłodnienie odbywa się niedokładnie i wtedy mówią że zboże kwitło niepomyślnie. Skutkiem tego bywa wiele kłosów próżnych, przez co plon znacznie się zmniejsza. Oznaczemy we wzorze kwitnienie literą F, łącząc z nią mnożniki 1, $1\frac{1}{2}$, 2, $2\frac{1}{2}$, 3, $3\frac{1}{2}$, a nawet w bardzo rzadkich przypadkach można użyć mnożnika 5, stosownie do lepszych lub gorszych warunków atmosferycznych podczas kwitnienia.

Stan 4ty. *Wypełnianie się zboża* (nalew). Po kwitnieniu, potrzeba dosyć gorącej pory, dla wypełnienia się i dojrzenia ziarna; zbyteczna susza i zbytnia wilgoć zarówno nie są przyjazne wypełnianiu się ziarna i właśnie wtedy ziarno staje się drobnem i szczupłem. Chociaż niepogoda mniej ma wpływu na wypełnianie się, jak na upłodnienie, wpływ jej jest jednak tak ważny, iż oznaczyć go trzeba starannie. Oznaczymy go we wzorze literą *G* w połączeniu z mnożnikami 1, 2, 3, stosownie do okoliczności stanowi temu towarzyszących.

Tym sposobem cztery główne stany roślinności zboża, przedstawione będą we wzorze przez litery H, T, F, G, każda w połączeniu z mnożnikiem oznaczającym stopień nieurodzaju.

Dla dopełnienia wzoru, trzebaby włączyć w rachunek wyleganie zboża i chwasty, które niekiedy tak się rozrastają, że prawie zupełnie zboże zagłuszają. W tym przypadku nieurodzaj może być bardzo znaczny i trzeba obliczać go oddzielnie od innych warunków przez nas oznaczonych. Oznaczemy wyleganie literą V, a chwasty literą *h* z dodaniem mnożników 1, 2, 3, lecz ten brak będziemy zawsze oddzielnie obliczać, a następnie dodawać do wypadku czterech poprzednich warunków.

Obliczenie braku w zwyczajnym średnim plonie możnaby wyrazić we wzorze następującym sposobem:

$$2\,H \times 3\,T \times 2\,F\,1\,G = 12 \text{ na } 100$$
$$+3V + 1\,h = 3 \text{ na } 100$$

Cały brak = 15 procentów w zwyczajnym średnim plonie. Mogą nam zarzucić dowolność przyjętych mnożników do oznaczenia braku w setnych częściach; lecz głębiej w rzecz wniknąwszy łatwo pojąć, że idzie tu nam wprost o wzór praktyczny, dla tego, aby uniknąć trudnych i złożonych wyrachowań. Przytem wzór ten może i powinien być zmieniany w praktyce, która wskaże mnożniki, jakie przyjąć należy.

Przy użyciu mnożników 1, 2, 3, przyjętych przez nas we wzorze (i które możnaby niekiedy doprowadzić do 4, lecz tylko dla wyrażenia złego upłodnienia ziarna), widocznem jest, że gdyby przy wszystkich literach był mnożnik 1, nie byłoby braku i plon wypadłby zupełnie taki, jaki bywa w zwyczajnym średnim roku; lecz gdyby cztery litery miały za mnożnik 2, brak wypadłby: $2\times2\times2\times2=16$ procentów, a jeśliby miały 3, to nieurodzaj wypadłby zatrważający, a mianowicie $3\times3\times3\times3=81\%$.— Tym sposobem przypuszczając cztery jak najgorsze możliwe warunki, mielibyśmy brak 81% czyli około $4/5$, a plon wyniósłby tylko 19% czyli $1/5$ średniego zwyczajnego zbioru. Wypadek ten zapewne że jest bardzo rzadki, lecz nie bezprzykładny i niekiedy się trafia.

Używając przy literach wyrażających warunki roślinności zbóż, mnożników 1, 2, 3, możemy wyrazić wszystkie możliwe braki od 2ch do 81%, a granice te są nawet za obszerne w tym przedmiocie. Niekiedy może się trafić, że brak okaże się za wielki, czego bardzo wystrzegać się należy; wtedy trzeba zmniejszyć cyfrę ostatniego mnożnika, który stanie się ułamkiem 1,00; 1,50; 2,00; i tym sposobem równowaga braku naprawi się (*). Nadto nie było naszym zamiarem podawać wzór doskonały, jaki w ścisłem znaczeniu jest tu nie możebny; chcieliśmy tylko przedstawić jednakowe łatwo wykonalne sposoby oznaczenia stanu plonu dokładniej, niż się daje zrobić dotychczas używanemi sposobami. Te ostatnie, nie zasadzając się na żadnym stałym porządku, mogą w różnych miejscowościach być bardzo różne, gdy tymczasem użycie jednego sposobu we wszystkich miejscach od razu musi zmniejszyć przyczyny błędów.

Oznaczenie powiększenia plonu.

Tenże wzór, który oznacza brak, służyć może i do oznaczenia powiększenia średniego zwyczajnego plonu; trzeba tylko mnożniki wyrażające stan zły uważać przeciwnie, za wyrażające dobry stan roślinności. W tym przypadku wzór służący nam za przykład możemy użyć do tego celu, opuściwszy w nim mnożnik zbytecznej wilgoci (2H) który nigdy sprzyjać nie może powiększeniu plonu; wyleganie i zagłuszenie chwastami, również dla tej przyczyny wyłączyć należy. Wtedy wzór będzie $1H\times3T\times2F\times1G=6\%$ powiększenia plonu. Gdyby zaś wyleganie i chwasty $(2V\times1h)$ znajdowały się pomimo dobrego przebiegu trzech stanów roślinności, to przyjąwszy je jako zmniejszające plon o 3%, powiększenie plonu średniego wówczas wynosić będzie tylko 3%

W każdym przypadku trzeba zawsze odejmować części wyrażające brak, od części przedstawiających powiększenie i jeśli iloczyn braków przewyższy iloczyn powiększeń, to widocznie różnicą będzie rzeczywisty ubytek w plonie.

Czas spostrzeżeń.

W różnych stanach roślinności zbóż, na północy i południu Francyi, jest zapewne różnica, lecz różnica ta nie jest tak znaczna, jak możnaby myśleć, dla tego, że grunta na północy będąc w ogóle nie tak gliniaste, pochłaniają łatwiej ciepło niż południowe, a więc za czas spostrzeżeń dla całego kraju można przyjąć czas pośredni.

Podług tego, dla całej Francyi wypada następujący czas spostrzeżeń:

Stan 1szy. Ogólną postać roślinności porostu obserwować na początku wiosny, a działanie zbytecznej wilgoci 1go Marca.

Stan 2gi. Krzewistość w 2 miesiące t. j. 30 Kwietnia.

(*) Przyjmując tylko trzy mnożniki, mieliśmy zamiar uniknąć wszelkiej ze strony spostrzegacza omyłki; tym sposobem zwyczajny stan roślinności = 1; bardzo zły = 3, dosyć zły = 2.

Stan 3ci. Kwitnienie w 1 miesiąc t. j. 30 Maja.

Stan 4ty. Wypełnianie się, wyleganie i t. d. znów w miesiąc t. j. 30 Czerwca.

Stan 5ty. Żniwo. Żyto zbiera się prawie wszędzie od 1 do 15 Lipca a pszenica od 1go do 15go Sierpnia. Oba żniwa oznaczać trzeba liczbą i wagą snopów. Przez to oznaczenie wzór corocznie będzie sprawdzany i w miarę potrzeby poprawiany w swych mnożnikach.

Sposoby wykonania.

Spostrzeżenia winny być robione w każdéj gminie przez oficyalistów gospodarskich lub innych, których obowiązkiem byłoby jedynie wpisywać liczby w umyślnie przygotowane i rozesłane tablice, podług dołączonego tu wzoru.

Przy pierwszém z tych spostrzeżeń 1go Marca, trzeba się ograniczyć oznaczeniem postaci roślinności porostu więcéj lub mniéj zadowalniającéj i oznaczyć ile zginęło roślinek przez wymarznienie i wymoknienie.

Można jeżeli się podoba obliczać wtenczas ubytek w plonie (deficyt), lecz wykonywać to należy z wielką ostrożnością i nieufnością, dla téj przyczyny, że krzewistość przynajmniéj w pszenicy może wynagrodzić zupełnie pozorne uszkodzenie w tym czasie.

Przy drugiém spostrzeżeniu, które się robi dwa miesiące po 1szém, to jest 30 Kwietnia, otrzymując nową zasadę do obliczenia, można je wykonać przez pomnożenie dwóch mnożników.

Przy trzeciém spostrzeżeniu wykonywaném w miesiąc późniéj, to jest 30 Maja, po okwitnieniu, otrzymawszy trzecią zasadę do obliczenia a przytém najważniejszą, można je wykonać mnożąc przez siebie trzy wiadome czynniki.

Przy czwartém spostrzeżeniu, w miesiąc po trzeciém 30 Czerwca, gdy wszystkie zasady obliczenia są znane, przybliżone obliczenie plonu staje się pewniejszém, przez pomnożenie 4ch czynników i zmienienie w razie potrzeby ostatniego, aby nie wpaść w błąd i nie przesadzić braku lub powiększenia, który wtedy może być łatwo oceniony okiem doświadczonem.

Przy piątém spostrzeżeniu, oznaczenie plonu zbliża się najwięcéj do rzeczywistości, dla tego że odbywa się po żniwie; tu liczą się wszystkie snopy, waży się przynajmniéj 100 snopów, dla znalezienia średniéj wagi jednego i dosyć jest wymłócić z nich 10 dla poznania wagi ziarna. To wyrachowanie, wykonywane innym zupełnie sposobem jak wzór, posłuży za jego sprawdzenie i potwierdzenie; tu się okaże czyli na przyszłość potrzeba zmienić czynniki we wzorze.

Znając w każdéj gminie ilość zasianych morgów i zwyczajny średni plon, łatwo będzie za pomocą tablicy oznaczyć o ile procentów plon spodziewany będzie od średniego wyższy lub niższy.

Z cząstkowych tablic gmin łatwo ułożyć tablice powiatów, gubernii i t. d.

Czas spostrzeżeń powyżéj podany stosuje się do Francyi. Pożądaném byłoby, aby szanowni ziemianie kraju naszego nadesłali Redakcyi wiadomości, w jakim czasie należy robić powyższe spostrzeżenia w różnych miejscowościach; z tych danych dopiéro możnaby ustanowić średni czas i przyjąć go za powszechny dla wszystkich okolic kraju.

Tablica stanu urodzaju zbóż w gminie N.

Rodzaje zbóż	Stan 1szy. Działanie zbytecznéj wilgoci H = oznaczone 1go Marca. Rośliny żółte, więdnące, niskie chorobliwe.	Stan 1szy. Rośliny ciemnozielone, gęste silne	Stan 2gi. Krzewistość = T oznaczona 30 Kwiet. Rzadka	Stan 2gi. Gęsta	Stan 3ci. Kwitnienie = F oznaczone 30 Maja. Pomyślne	Stan 3ci. Niepomyślne	Stan 4ty. Wypełnianie się = G. Pomyślne	Stan 4ty. Niepomyślne	Iloczyn czynników	Wyleganie zboża, strata obliczona w procent.	Chwasty, strata obliczona w procent.	W porównaniu ze średnim plonem ile od sta. Brakuje	W porównaniu ze średnim plonem ile od sta. Przewyższa	UWAGI
Żyto	2	"	3	"	2	"	1	"	12	3	"	15	"	
Pszenica . . .	"	"	"	2	"	3	"	2	12	"	"	"	12	

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

W E Ł N A.

Warszawski jarmark na wełnę skończył się nie tak pomyślnie dla producentów, jak z początku obiecywano sobie. Kupcy trzymali się mocno, dając bardzo małe tylko podwyższenie nad ceny zeszłoroczne, i chcąc producentów przemódz, w piewszych dniach wcale nie brali się do zakupów. Dopiero w piątek, jakie takie porobiono kupna. Jednakowoż ten tylko sprzedał którego konieczność gwałtowna zmuszała do tego. Po większéj zaś części obywatele wełnę swoją albo na skład w Banku złożyli albo zabrali do domu. Zresztą dokładniejsze sprawozdanie o jarmarku podamy niebawem.

ZBOŻE

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się) żyta czetwerti 1023; pszenicy czetwert 2479; jęczmienia czetwerti 307; owsa czetwerti 1601; grochu czetwi 286; gryki czetwerti 608; kaszy jęczmiennéj czetwierti 284; mąk. żytniéj razowéj czetwierti — mąki pszennéj pytlowéj czetwerti —kartofli czetwierti 579; siana pudów 23,837; słomy pudów 10950. i

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Od dnia 15 do 21 Czerwca 1856 r.

	OD RS.	KOP.	DO RS.	K.		OD RS.	KOP.	DO RS.	K.
Żyta czetwiert	12	99½			Słomy pud . .	—	22	—	—
Pszenicy ditto	13	83½			Siana fura 1 k.	—	—	—	—
Grochu polnego	13	16			» » 2 k.	—	—	—	—
» cukrowego	—	—			Siana pud . .	—	31	—	—
» fasoli . .	15	52			Drzewa sos. sąż.	8	50	—	—
Gryki	8	73			Wół dobry . .	53	73	—	—
Jęczmienia . . .	—	—			» średni	40	5	—	—
Owsa	8	12			» lichy	28	70	—	—
Mąki psz. prze. p.	2	70			Ciele	3	39	—	—
ordyn. pud	2	20			Baran	—	—	—	—
żytnéj pytlowéj	2	18½			Wieprz dobry	23	19	—	—
żytnéj razowéj	—	—			» średni	18	7	—	—
gryczanéj pud	2	6			» lichy	10	9	—	—
Kaszy jaglanéj	20	66			Masła pud . .	6	30	—	—
» grycz. zw.	16	24			Słoniny » . . .	7	—	—	—
» drobnéj	25	—			Kartofli czetw.	5	29	—	—
» jęcz. perło.	27	24			Okowity wia. *)	5	1	—	—
» » ordyn.	15	37			Szumówki »	3	—	—	—
Słomy fura zw.	—	—							

Sprowadzono w dniu 20 Czerwca r. b. na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego, przez tutejszych i zagranicznych kupców: wołów sztuk 1250; z różnych miejsc Królestwa —; ogółem wołów sztuk 1250, wieprzy 821; cieląt 1122; baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcyę mieszkańców, wołów sztuk 711; na prowincyę wołów sztuk 390; na liwerunek sztuk 138; remanent 11 wieprzy 500.

*) *Okowita* podług próbierza stumiarowego, ma trzymać 78°— czyli 10-tą próbę Magiera, a cena tu podana jest z opłatą konsumcyjną, *Szumówka* ma trzymać podług próbierza stumiarowego 46¾° czyli 6-tą próbę Magiera.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 9 (21) Czerwca 1856 r.		ŻĄDAJĄ r. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ r. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	93	45	93	30
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	142	50	—	—
Londyn 1 funt sterlin	3 M.	6	35	6	33
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg ditto	1 M.	100	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	60	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	94	50	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Pół-Imperyały Rossyjskie		5	17	5	16
Holenderskie dukaty nowe		—	—	—	—
» » stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie Assygnaty		—	—	—	—
Austryackie bilety bankowe za 150 złr. .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rub. sr. . . .		84	76	—	—
oprócz kuponu 4%		—	—	—	—
Listy zastawne białe II okresu oprócz kup. (*)		—	—	—	—
» » III » za 15 r. sr.		14	76	—	—
Obligacye udziałowe . . . . . na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacye cząstkowe . . . . . » 500 »		—	—	—	—
Certytikaty Banku lit. A. . . » 300 »		—	—	—	—
» » B. . . » 200 »		—	—	—	—
Dowody Komissyi Centr. Likw. za 100 »		—	—	—	—
Nowa Rossyjska pożyczka z 1854 5% oprócz kup.		100	86	—	—

(*) Wartość kuponu od listów zastawnych kop. 29⅚
Od nowéj Rossyjskiéj pożyczki rsr. — kop. 95⅚

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 19 Czerwca 1856 roku. PAPIERY	żądają	płacą
Rossyjska 5ta pożyczka, nowa 5%	—	98¾
Rossyjsko-angielska pożyczka 5%	107¼	—
Rossyjska 6ta pożyczka 5%	—	—
Polskie Obligacye Skarbu 4%	—	83¾
» Listy Zastawne nowe	94½	94¼
» Obligacye 500-złotowe	88	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 złp.	—	95¼
» B. 200 »	—	21⅓

W drukarni Gazety Warszawskiéj.— Wolno drukować. — W Warszawie d. 10 (22) Czerwca 1856 r.— Starszy Cenzor, Radca Honorowy, T. Hertz.